



Napisał książkę o ściganiu i karaniu osób oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych

24.06.2020, 24
18/19 1/6-061

BOJANOWO | Księgozbiór Miejskiej Biblioteki Publicznej poszerzył się o dwutomową pracę „Procesy osób oskarżonych o popełnienie zbrodni niemieckich w Kraju Warty przed polskimi sądami specjalnymi w latach 1945-46”. Autorem książki jest pochodzący z Bojanowa - dr Artur Pawlicki, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej. Historia przez niego opisana stanowi wkład w badania nad jednym z wątków dotyczących konsekwencji II wojny.

Bojanowianin, Artur Pawlicki, od blisko 18 lat zatrudniony jest poznańskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. Pracuje w archiwum i zajmuje się udostępnianiem materiałów wnioskodawcom. Jak wyjaśnia, książka powstawała w dwóch etapach. Pisał ją - jako swój doktorat przez blisko 10 lat, z przerwami, a kolejny etap to już proces wydawniczy. - To wszystko też zajęło kilka lat, więc łącznie publikacja powstawała kilkanaście lat - przyznaje Artur Pawlicki.

Jak zaznaczono na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej, w książkach au-

torstwa bojanowianina - poza omówieniem kształtowania się ustawodawstwa w dziedzinie ścigania i karania zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości - zamieszczono tabele, mapy i teksty źródłowe. W danych tych odnaleźć można konkretne osoby oskarżone o popełnienie zbrodni w poszczególnych powiatach, z uwzględnieniem wymiaru zasądzonej kary. Jeden z rozdziałów poświęcony jest procesowi Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym będącym sądem specjalnym dla spraw o

szczególnym znaczeniu, tzn. dla osądzenia głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Publikacja sfinansowana została w ramach projektu badań nad terrorem okupacyjnym na ziemiach polskich w latach 1939 - 1945.

Książka Pawlickiego została nominowana w konkursie o Nagrodę Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk - na najlepszą publikację o Wielkopolsce w 2019 roku. - Już sama nominacja jest dla mnie wyróżnieniem i sukcesem, bo jest to towarzystwo z ponad 160-letnią tradycją - zaznacza Pawlicki. (PM)